№. 25. w Sobotę dnia 30. Stycznia 1847.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki*. — Redaktor odpowiedzialny: *N. Kamieński*.

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Berlin, dnia 27. Stycznia. — Pan Saucken-Tarputschen właściciel w Prusach zachodnich opisuje w jednym z dzienników królewieckich nędzę gmin i utrzymuje, że jéj powodem są: uciążliwe opłaty na ubogich, łatwe przyjmowanie ludzi obcych, brak starania o zatrudnienie, wpływ władzy policyjnych na wszelkie sprawy gminne. Mniema on, że czeladź dworska w daleko lepszém zostaje położeniu, aniżeli gminy. Nie masz wątpliwości, że do dworu nie potrafią się wcisnąć przychodni kalecy i niezdatni do pracy; są tam tylko wysłużeni starcy lub schorzali, którym jeszcze się wymyśli lekkie zatrudnienie, albo też wracają pomiędzy swych krewnych i właśnie stają się ciężarem dla gmin. Pan Sauken robi też jeszcze z jednéj rzeczy tajemnicę, a mianowicie, że dziedzice wschodniopruscy niezmiernie skupują włościan i niejedna wieś, która liczyła dawniéj znaczną liczbę gospodarzy, dziś ma już tylko role folwarczne. Tworzy się tam na nowo stosunek średniowieczny i ziemia przestaje być własnym warsztatem rólnika, tylko jest własnością innego a ten co ją posiada, nie ciągnie z niéj dochodu za to, że na niéj pracuje, ale za to, że ją posiada, za to że pozwala drugiemu na niéj pracować. Wykupieni przez panów właściciele, stają się biednymi i są ciężarem gmin. W hrabstwie Dohna nie skupiono nikogo, podobnież w dobrach Flattow i tam też nie masz biednych ludzi. Może być, że różne okoliczności wpływają na ubożenie Prus wschodnich, ale skupywanie włościan gra pomiędzy niemi pierwszą rolę.

Szczecin, dnia 20 Stycznia. — Jeżeli przyjdzie do zupełnego wcielenia Królestwa Polskiego do Rossyi, jak na nowo powstają pogłoski, to handel pruski poniesie ogromne szkody. Ucierpią szczególnie Prusy wschodnie i zachodnie, których dzisiaj handel i tak już niezmiernie kłopotliwy. Handel prowincyi pruskich zawsze stał tylko na krajach po nad Wisłą położonych, aż do samych Karpat, dzisiaj zaś jest całkiem odcięty; została głowa ale bez ciała. Działania tego handlu zawsze się ściągają ku dawnéj stronie, ale wszędzie znajdują tylko przeszkody i zawady. Ogromny to był ruch w Prusach nadmorskich przed kilku wiekami, a dziś w jego miejsce wstąpiła tylko największa cisza. Liczne fabryki sukienne w Prusach wschodnich, na Pomorzu słupskiém (Hinterpommern), w Poznańskiém, po rozmaitych miasteczkach, wszystkie się w niwecz poobracały, bo ich grube sukna nie mogą się przedostawać przez komory rossyjskie. Artykuły od granic nadsełane a w duchu austryackim, obwołują Kraków za gniazdo przemycarzy. Przecież handel Prus z Krakowem był zupełnie legalny, opierał się na traktacie wiedeńskim. W układzie z dnia 3. Maja 1815. r. powiedziano, że w Krakowie nie będzie cła ani akcyzy. Przez to zawarowanie Kraków był niejako wolnym składem handlowym, który stał otworem nietylko dla mieszkańców trzech mocarstw północnych, ale dla całego świata. Nietylko Prusy korzystały z wolności handlowéj w Krakowie, ale nasyłała tam nie mało towarów bawełnianych, wiedeńskich szalów i jedwabiów włoskich Austrya. Wiadomo, że kiedy całe Królestwo Polskie brało od Austryi towarów tylko za 6,200,000 zł. r., Kraków brał za 3,400,000.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Polska.

Gazeta powszechna Augsburgska powiada: pomimo wszelkich zaprzeczań imienne wcielenie Królestwa Polskiego do Rossyi, które w czynie już dawno zostało uskutecznione zbliża się do końca, krok za krokiem ku temu zmierza. Tylko z powodu wielkiego wrażenia, które sprawiło wcielenie Krakowa do monarchii austryackiéj, zapowiedziane wcielenie królestwa na nowy rok, nieco jeszcze odłożono. Z tego stanowiska trzeba się zapatrywać na operacye banku polskiego, a zwłaszcza na wypowiadanie kapitałów: mają wprzody finanse królestwa z finansami cesarstwa być zjednoczone, nim przyjdzie do zjednoczenia ceł i przez to zniesienia ostatecznéj przegrody pomiędzy Polską a Rossyą. Do tych czas u granic polskich były tylko posterunki systematu celnego, odtąd stanie już wielka straż przed bramami naszemi. Snadno atoli przewidzieć, że opór Francyi i Anglii będzie silniejszy jak był z powodu wcielenia Krakowa. Nie masz wątpliwości, że cztery mocarstwa w połączeniu byłyby wstanie wstrzymywać Rossyą od zupełnego wcielenia Królestwa Polskiego.

### Rossya.

Z Petersburga, 16. Stycznia. — Cesarz rozkazał: Urządzony między rzekami Piną i Muchawcem kanał królewski, łączący wody Dniepru i Bugu, nazywać Dnieprsko-bugowym.

Najj. Pan, otrzymawszy wiadomość, że jeden z żołnierzy przekonany został o morderstwo już po upływie roku od czasu przyjęcia go w rekruty, gdy tymczasem sądzony był jako podejrzany o tożsamo przestępstwo w poprzednim stanie i pozostawiony na wolności z powodu nieprzyznania się, Najwyżéj rozkazać raczył: »zgoła pod żadnym pozorem nie brać do wojska ludzi, podejrzanych o morderstwo, dopóki nie zostaną zupełnie uniewinnieni.«

Od roku jednego, a raczéj od dnia 20. Września 1845. roku istnieje w Tyflisie teatr. Od dnia założenia tegoż w ciągu roku jednego dano na nim 104 przedstawień, złożonych z dram, melodram, komedyi, mniejszych oper i wodewillów. Wodewille przyjmowane były najlepiéj.

### Francya.

Paryż, dnia 22. Stycznia. — Dwór przywdział dziś na dni 14 żałobę po zmarłym arcyksięciu palatynie.

Według najnowszych wiadomości z Chateauroux, w departamencie Indre, gdzie panują niespokojności z powodu drożyzny, przybyło wojsko z Tours dnia 19. do Buzançais, głównego ogniska niespokojności. Ludność departamentu nieco się uspokoiła i rozpoczęło się śledztwo przeciw wichrzycielom. Dziennik sporów utrzymuje, że zasady komunistyczne dały powód do tych rozruchów.

Prefekt departamentu Sekwany wydał w tych dniach okólnik do merów gmin wiejskich departamentu, aby zwołali rady municypalne, dla naradzenia się, do jakich robót publicznych powołać należy klassę robotniczą. Prefekt zarazem wydał instrukcye, jak należy wnosić o fundusze na ten cel potrzebne, z przeznaczonych 4 milionów franków.

Akademia umiejętności wybrała w swym wydziale astronomicznym pana Faye członkiem.

Królewicz Joinville podobno nie przyjął ofiarowanéj mu godności wielkiego admirała.

W miejsce rozbitego okrętu parowego »Dante«, rząd francuzki rozkazał podarować drugi okręt wojenny parowy »Mangellan«, dejowi tunetańskiemu.

Według wiadomości z Algieru otrzymał jenerał Lamoricière urlop do powrotu do Francyi, aby zajął miejsce w izbie deputowanych. Jenerał d'Arbouvil zastąpi go w Oranie. Z Biskary w prowincyi Konstantynie donoszą o utłumieniu niespokojności na wschodzie u Zibansów, do których według wieści miał się udać Bu Maza.

Powiadają, że poseł neapolitański przedwczora uwiadomił rząd francuzki urzędownie o zaślubieniu hrabiego Trapani z austryacką księżniczką.

Angielska mowa od tronu uczyniła tu na giełdzie bardzo pomyślne wrażenie, i w miarę jak poszły papiery publiczne w górę, spadły akcye pana Thiersa. Wczoraj ostatecznie się wysilił i dowodził konieczności swego wstąpienia do ministerstwa. Constitutionnel i Siecle zadawały sobie tę pracę od miesiąca, ale Thiers uważając ich pracę za niedostateczną, zwrócił się do innego organa publicznéj opinii, do dziennika Commerce. Nie miłe uczyniło to wrażenie na umysłach, kiedy ujrzano nagle w kolumnach tego pisma pochwały sypane na Thiersa, jako męża chwili obecnéj, wybawiciela Francyi i Europy, w dzienniku Commerce, który wraz z Courrier français

i Esprit public tworzył trójkę opozycyi nowéj przeciw byłemu prezesowi z 1. Marca. Zadziwienie to doszło jeszcze do najwyższego stopnia, gdy się dowiedziano, kto był autorem tego artykułu. Thiers spadł tak nisko, iż musiał sobie p. Maugin wybrać za obrońcę, pana Maugin, który mimo talentu mówcy żadnego już wpływu nie wywiera w izbie. Daléj wytłumaczyć sobie nie możemy, jak mogli redaktorowie tego pisma Tocqueville i Beaumont na umieszczenie tego artykułu w swojém piśmie zezwolić.

W budżecie przedstawionym przez ministra skarbu izbie deputowanych, dochody publiczne, przypuszczając, że wzrosną w porównaniu z dochodami 1847. o 23,197,000 wyanszlagowane są na 1,371,592,457 fran., wydatki zaś obliczono na 1,368,276,129 fran. przewyżka zatém wynosi 3,316,339 fr. Nie spotykamy żadnéj nowéj pozycyi w obliczeniu dochodów na rok 1848. Pozostałe z 1844 roku 5,807,775 fr. przed zupełném zamknięciem zmniejszyły się do 181,530 fran.; ubytek na 1845 rok, który miał wynosić 18,949,118 fran. przez oszczędność i niespodziewane wpływy zamienił się w przewyżkę 1,932,000 fr. Na rok 1846. nie można się tego spodziewać; klęski rozmaitego rodzaju do ofiar zmuszają. Przed rokiem obliczono ten ubytek na 25,102,029 fr., przypuszczając, że dochody wzrosną o 22 mil. fr. Dziś pomimo powiększenia dochodów o 23 mil., deficyt ten przynajmniéj na 81,237,963 fr. obliczać należy, która to summa, odciągnąwszy przewyżkę z roku 1815., wynosić będzie jeszcze 79,500,859 fr. Do powodów, które zrządziły tak ogromny deficit liczyć należy 6½ miliona danych ludności cierpiącéj z powodu powodzi i daléj 14,000,000 z powodu podrożenia żywności, dla wojska i marynarki; 23 mil.; nadzwyczajnego kredytu, dla wojska w Algieryi; 4,600,000 fran., dla powiększenia rozmaitych stacyi morskich szczególniéj na brzegach afrykańskich. Tegoż samego obawiać się potrzeba dla budżetu na rok 1847., jakkolwiek dotąd są tylko przypuszczenia. Kredyta dodatkowe, których żądają w projektach do prawa razem przedstawionych, wynoszą 22,281,291, z których 9 milion. dla dotkniętych powodzią Loary. Przypuszczając, że kredyta dodatkowe jeszcze wyniosą 35 mil. fr. i przypuszczając dochód równy dochodowi z 1846. na r. 1847.; niedobór uczyni około 48,890,000 franków. To podniesie deficit od roku 1840. przy rozmaitych budżetach zgromadzający się do summy 343,515,691 fr., które muszą być spłaconemi z dochodów umorzenia; summy te będą mogły być użytemi na roboty publiczne. Przed rokiem jeszcze liczono tę summę na 354,996,765 franków. W r. 1846. miała być pokrytą rezerwami. Dziś nie można nawet myśleć o tém, a przypuszczając zmniejszenie, potrzebaby przynajmniéj 61,016,138 fran. z 80,862,000 fr. rezerwy roku 1847. dla przywrócenia równowagi. Według podania ministra, dług bieżący skarbu, w skutek prawa o kassach oszczędności z 641 mil. fr. w dniu 1. Stycznia 1845. spadł na 489 mil. fr. W tym długu zapowiada on środki, któremi na długo będzie mógł wystarczyć na wszystkie potrzeby. Najwygodniejszym do tego środkiem, ponieważ ciągle w ręku go mają, jest wydanie bonów królewskich, których (w dniu 1. Stycznia r. b.) o 107 mil. fr. mniéj było w obiegu jak w roku zeszłym. W roku bieżącym zażądają od izby upoważnienia do powiększenia summy wydanéj tychże z 210 mil. fr. na 275 milionów.

Izba deputowanych w swych biórach zajmowała się projektem do prawa o przywozie z zagranicy zboża; wszystkie bióra izby przyznały konieczność tego prawa, które ma cel podwójny: najprzód wprowadzać do Francyi zboże z zagranicy za zniesieniem cła prawem 15. Kwietnia 1822. naznaczonego i rozciągnąć do wszystkich portów królestwa uwolnienie od beczkowego, wszystkich okrętów przybywających ze zbożem, z którego to przywileju, miasto Marsylia wyjątkowo korzysta. Pan Dufaure projektował, by wewnątrz kraju także znieść wszystkie opłaty na kanałach i po drogach wszelkie różnice wagi, i przez to prawo rzeczone uzupełnić. Tém bardziéj, że zły stan drog teraz tak podniósł ceny transportu, że konsumenci niesłychanie na tém tracą. Wiele poprawek, oprócz owéj wspomnionéj pana Dufaure, przytoczono a pomiędzy innemi i tę, że dwom pierwszym milionom hektolitrów zboża zagranicznego wprowadzonym do Francyi, przyznano premium. W ogóle jednak wszyscy się zgadzali, że prawo rzeczone jak najrychléj powinno być zatwierdzoném.

Wczora odbywały się dalsze rozprawy nad adressem w izbie parów. Hrabia Montalembert mówił między innemi: przeciw mocarstwom stanowiącym w sprawie krakowskiéj nie chcę zanosić oskarżenia, ani też nie używam tego zaboru za powód do opozycyi przeciw rządowi. W przeszłym roku zwracając uwagę izby na rzeczywisty stan wypadków krakowskich, mogłem wystąpić przeciw owym mocarstwom jako oskarżyciel. Równie przeciw ministrom nie podniosę głosu mojego, ponieważ jeden ogólny oźwał się okrzyk w całéj Francyi byłoby, przeto nierostropnie, osłabiać działaniem pojedyńczém usposobienie ogółu. Pan Guizot odwoływał się wczora na wyższe interessa, jako na wyższy popęd, który wkrótce Francyą i Anglią do zgody doprowadzi; toż samo uczucie wiąże teraz całą liberalną Europę do wspólnéj sympatyi dla Krakowa. Co do prawdy tego twierdzenia, odwołuję się do wszystkich odcieni stronnictw Francyi. Starać się będę w dalszym ciągu miarkować się w mojém oburzeniu, ale życzę też, ażeby izba jednogłośnie wyrzekła swą naganę. Jakim sposobem może izba w téj sprawie swe zdanie objawić? Oto, niech postawi obok protestacyi rządowéj, protestacyą całéj Francyi, a nie saméj opozycyi. Szczególniéj odwołuję się do uczucia i zdań konserwatystów. Traktat wiedeński wyraźnie i uroczyście ogłosił wieczną niepodległość Krakowa. Pan Guizot dowiódł jasno, że ten akt ogólny, nie był aktem zarejestrowania, ponieważ wielkie mocarstwa tam się nie zgromadziły, jako dawniéj parlament w Paryżu, który rejestrował królewskie dekreta. Sam nawet książę Metternich w roku 1818. potwierdził to w jednéj nocie, mówiąc: że traktat wiedeński jest zasadowém prawem Europy, obowięzującém wszystkie mocarstwa, ponieważ przyjętym został przez wszystkie wielkie mocarstwa. W końcu przez nadwerężenie tego traktatu została Francya uwolnioną od wszelkich zobowiązań. Nie mówię teraz o układach paryskich, tylko pojedyńczo o traktacie wiedeńskim, i utrzymuję, że Francya, jeżeli się jéj spodoba, może odstąpić od wszystkich zobowiązań, które włożone zostały na nią traktatem. Teraz przechodzę do skutków wypadających z wcielenia Krakowa na Polskę, na prawo narodów w Europie i na politykę Francyi. Wszyscy wiemy, jak złowrogim był dla Francyi traktat wiedeński. Teraźniejsze zniesienie Krakowa jest wielką stratą dla Krakowa i dla polskiéj narodowości, ale nie uważam je za wielkie nieszczęście dla sprawy polskiéj. Dzięki słabości Francyi i Anglii, już w istocie dawno przestała istnieć rzeczpospolita krakowska przed zniesieniem, ponieważ opiekuńcze mocarstwa zmieniły w niéj rząd dawny. Ale przypominam tu prorocze słowa lorda Casthereagh, który powiedział: doświadczenie okazało, że przez usiłowania obce do zmienienia obyczajów narodu, nie buduje się jego szczęścia, usiłowania te okazują się nadto próżnemi, i prowadzą do rozruchów i nowych nadziei. I w rzeczy saméj przy pierwszym podziale w roku 1775. nie czuł się naród, i zabór nie był tak dotkliwym. Czucie to bez porównania teraz wygurowało. Ale zarzucają nam, że cesarstwo rozszerzało granice podobnie Francyi i siało podejrzenia w serca narodów, aleź Francya uleczoną została przez rok 1830. Francya niechce dziś powiększeń, i tego nie potrzebuje. Francya jest jedynym narodem w świecie, która ma tę sławę, iż żadnego nie posiada człowieka, którzyby niebył Francuzem i nie był z tego dumnym. Nie mamy u siebie Irlandyi, Galicyi, Polski. Co się dotycze przyszłości, powiedział minister z powodu Anglii, iż się Francya nie dopuści żadnych koncessyi, żadnych uprzedzeń. Jeżeli takiéj chwycić się mamy polityki przeciw Anglii, to postokroć razy bardziéj przystałaby taka przeciw mocarstwom północy. Skutki téj sprawy wkrótce się okażą. Prawda, że wielu powiada, iż protestacye są to czcze słowa, ale w dobréj sprawie słowa mają wielką wagę, są to płomyki, które są zdolne pochodnię zapalić.

Książe Harcourt dziękował rządowi za protestacyą w sprawie krakowskiéj, ale uważał ją jednak musi za niedostateczną. Hrabia Tascher starał się dowieść, że Europie grozi duma Rossyi. Hrabia Boissy dziwił się, że pan Guizot nie odpowiedział hrabiemu Montalembert i utrzymywał, że gabinet francuski wiedział o zamiarach trzech mocarstw przeciw Krakowowi, ale utrzymywania te nie obudziły wiary w izbie, a nakoniec prezes widząc, że zbyt obraża mówca ministrów, przerwał mu mowę i wezwał go do porządku. — Pan Guizot następnie oświadczył: kiedy mi poseł austryacki przed kilku dniami doręczył odpowiedź księcia Metternicha na naszą protestacyą z 3. Grudnia, powiedziałem mu, że nie mam zamiaru wchodzić w nowe wywody, że nie mam nic do dodania lub do ujęcia z mojéj depeszy, i że całą protestacyą tak co do słów jakoteż ducha utrzymam. Oświadczenie to dzisiaj powtarzam publicznie.

## Anglia.

Komitet właścicieli papierów portugalskich przesłał protestacyę przeciw postanowieniu rządu portugalskiego, mocą którego procent od papierów portugalskich do Anglii wysyłany opłaca 20 od sta podatku. Poseł portugalski jednakże na drugi dzień odesłał tę protestacyę, ponieważ nie czuje się obowiązanym wiedzieć o niéj.

Jeden z dzienników w swym artykule giełdowym, chcąc zaspokoić publiczność, porównywa ile zboża przywieziono w ciągu pierwszych jedenastu miesięcy 1845. roku, a wiele w odpowiednim przeciągu czasu 1846. r.; z tego wykazuje się że przywieziono:

| | | | | |
|---|---|---|---|---|
| w 1845.: | pszenicy | 118,000 quart. | w 1846.: | 1,941,000 quart. |
| | mąki | 511,000 cent. | | 3,254,000 cent. |
| | kukurudzy | 37,000 quart. | | 585,000 quart. |

Co dowodzi, że obawa głodu a nawet braku ogólnego, jest przedwczesną przy takich dowozach, które jeszcze powiększonemi być mogą.

Nędza w Irlandyi i Szkocyi szczególniéj zajmuje tutejsze dzienniki. Wszędzie mają miejsce składki a jak te są skutecznemi widać to z dwóch przykładów przytoczonych przez dziennik Times. Składka zebrana w szkockiéj kaplicy, po kazaniu Dr. Canning o nędzy i ubóstwie tego kraju wydała 306 f. szt. 1 szyl. 5 pensów, a druga składka w kościele St. John wydała 1240 f. szt. Jednakże wszystkie te dary Anglii, jakkolwiek bardzo znaczne, nie mogą ulżyć nędzy. Jeden z właścicieli bogatych w Irlandyi, który codziennie żywi po 100 ubogich, dowodzi, że głównym powodem nędzy w Irlandyi jest zły zbiór kartofli i utrzymuje, iż rząd powinien się zająć rozebraniem téj trudności.

Przypuszczamy, że w Irlandyi uprawiono pod kartofle 2,100,000 akrów gruntu, których dochód wynosi 13,500,000 f. szt. czyli po 6 f. szt. za akr. Zysk jednakże w dobrych latach 2 razy więcéj czyni, także strata Irlandyi w roku bieżącym wynosi około 27,000,000 f. szt. Z téj ogro-

mnéj summy 18,000,000 f. szt. liczy się na wyżywienie 6,000,000 ludzi, reszta zaś 9,000,000 f. szt. na wyżywienie bydła i t. d. i na wysiew, który zajmuje część piątą. Z tego obliczenia pojmujemy wielkość klęski. Irlandya nigdy tyle zboża nie wydała, by wyżywić swą ludność a jeżeli pszenica się uda, za to żyto zginie. Ubytek w dzisiejszém żniwie wynosi przynajmniéj 12,500,000 f. szt. Czemże go zaś można zastąpić. Według twierdzenia owego irlandskiego właściciela, dziewiąta część ludności irlandskiéj z głodu mrze. W domu przytułku i pracy gminy Scarrif, żywiącym 200 osób, umiera co miesiąc 30 osób czyli 50 procent co rok, a nędza i głód dopiero się rozpoczęły. Cała żywność ludności musi być przywożoną i natychmiast bywa skonsumowaną. W Skiberen, gdzie wprawdzie nędza jest największa, na 101,508 mieszkańców znajduje się 1169 osób w domu ubogich, a z tych 332 chorych na gorączkę i dysenteryę. W kwartale ostatnim umarło w tym domu przytułku i pracy 266 osób, kiedy w odpowiednim kwartale roku 1845. umarło tylko 10 osób, a w tymże kwartale roku 1844. tylko 11 osób.

W Londynie w szpitalu Guy odbywano operacye hirurgiczne, w obec mnóstwa lekarzy. Chłopcu poddanemu pod operacyą, którego wprzód związano, wsadzono w usta trzcinę dla odychania naftą, nos zamknięto i w jednéj minucie wyrznięto kamień bardzo znacznéj wielkości tak, iż chłopiec utrzymywał, że kamień okazywany mu, został przyniesionym, ale nie z niego wydobytym, gdyż przecie musiałby był czuć jakiś ból, a on o bólu nie niewie.

## Hiszpania.

Madryt, dn. 14. Stycznia. — Od dwóch tygodni już rozpoczęte posiedzenia kortezów, a jeszcze dziś nie wiadomo, kogo deputowani obiorą na swego prezydenta. Ministrowie oświadczają, że długie lub krótkie trwanie obrad niniejszego zgromadzenia będzie zawisło od osoby prezydenta. Nadaremnie atoli szukają ministrowie takiego, coby przez ich opiekę chciał dostąpić téj wielkiéj godności Pan baron Murillo, który naprzód zezwolił, aby przez ministrów został na kandydata podany, taraz nie chce nic o tém wiedzieć właśnie z téj przyczyny, iż ma szczerą ochotę być prezydentem, a wie, że pomoc ministrów od razu popsułaby cały plan jego. Ponieważ ministrowie wymiarkowali, że dawny prezydent pan Castro y Orozco, będzie miał za sobą najwięcéj głosów, przeto choć go uważają za swego przeciwnika, mówili, że przeciw jego wyborowi nie mieliby nic do nadmienienia. Ale i pan Castro w tém oświadczeniu życzliwości upatrywał tylko grożące sobie niebezpieczeństwo i na zapytania drugich deputowanych, oświadczył, iż jest jego przekonaniem, że tak dla dobra kraju, jak dla dobra korony, teraźniejsze ministeryum powinno koniecznie złożyć urząd. Ministrowie muszą przewidywać, że w panu Bravo Murillo najwięcéj jeżeli znajdą podejrzanego przyjaciela, a w panu Castro zupełnie wyraźnego przeciwnika. Zapisali więc przez telegraf pana Martineza de la Rosa z Paryża, który wczoraj przybył i postawionym został na liście kandydatów do krzesła prezydenckiego. Osobiste stosunki pana Martineza de la Rosa zapowiadają mu korzystne wzięcie u kongressu. Naprzód wiadomo, że pan Martinez de la Rosa bardzo szczęśliwy ze swego urzędu poselskiego, bo lubi się bawić w Paryżu i miłe mu są bardzo 18,000 piastrów rocznie, które stanowią jego pensyą. Pan Martinez de la Rosa nie tylko nie będzie się wymawiał od posługi, jakiéj od niego wymaga ministeryum, ale weźmie ją należycie do serca, a że jest człowiek układny, zręczny i wymowny, przeto nie jedno potrafi przez kongres przeprowadzić, coby cię innemu z pewnością nie udało. Będzie on nawet walczył przeciw większości kongressu, a wykazując stosunek Hiszpanii do Francyi, dla której ma wielkie sympatye nie raz zachwieje całą większość. Atoli bardzo to rzecz wątpliwa, czy Moderadosów nakłoni się do głosowania za panem de la Rosa. Na posiedzeniu jutrzejszém ma już na pewne rozpocząć się obieranie prezydenta, które przed upływem tygodnia ukończoném być musi. — W projekcie do adressu senatu, nad którym dziś rozpoczynają się obrady, widać niby także ślady ducha oppozycyjnego. W mowie od tronu wyrzeczono, że pod względem politycznym stosunków Hiszpanii z obcemi mocarstwami, nie nastąpiła żadna ważna zmiana. W projekcie adressu powiedziano, senat ma nadzieję, że zakres tych stosunków rozszerzonym będzie. Również pod względem rozciągnięcia amnestyi politycznéj, zmiany systematu podatkowego, przywrócenia porządku prawnego stanu we wszystkich częściach kraju przekłada nawet swoje życzenia. Zdaje się, że jenerał Narvaez, który usiłuje znowu utworzyć około siebie stronnictwo, wystąpi w senacie na czele oppozycyi przeciw ministrom. Słychać znowu z innéj strony, że pan Olozaga udzielił swoim przyjaciołom radę na piśmie, ażeby czasu nie marnowali na kłótniach drobiazgowych, ale żeby całe liberalne stroonictwo na nowo związali i uorganizowali, gdyż spokojność Hiszpanii jest w wysokim stopniu zagrożona przez zabiegi, które się knują po za jéj granicami.

Jenerał-kapitan Nawarry, wezwał rząd do przysłania mu kilku batalionów na pomoc. Załoga w San Sebastian jest wzmocnioną; calą prowincyę napełniono wojskami, na granicy Asturyi skoncentrowano silny oddział jazdy. Na rozmaitych punktach wyspy Majorki urządzono straże, jak gdyby się obawiano jakiego napadu.

Dziennik Phare de Pyrenées wychodzący w Bajonnie i wspierany przez rząd francuzki, a zwykle dobrze uwiadomiony o sprawach hiszpańskich, daje następne szczegóły o uzbrojeniach i projektach hr. de Montemolin: Pomiędzy innemi, mówi ten dziennik: »Gdyby Hiszpania, co jest rzeczą nieprawdopodobną, została zagrożoną w sprawie swéj królowéj, która ze sprawą narodu najzupełniéj jest połączoną, czyżby Francya nawet w swym własnym interessie nie uważała się zmuszoną wspierać Hiszpanię na mocy téj wspólności, która wcale nie byłaby wmięszaniem się otwartém (intervention) w wewnętrzne sprawy kraju, jakby tego dowieść się starano, ale które jest bezpośrednim i szczęśliwym skutkiem połączenia braterskiego ludów, wywiązanego ze spólności interessów i zasad.« Karlistowski dziennik La Esperanza oświadcza, że te wyrazy, któremi Phare zagraża Hiszpanii zbrojną interwencyą, są prostą gaskonadą.« Może, mówi ten dziennik, Phare chce w ten sposób natchnąć odwagą osoby, które to potrzebują, ale wdaje się w nie swoje rzeczy, ponieważ właśnie te osoby powinny czerpać odwagę z położenia wewnętrznego, a jeżeli licząc na zagraniczną pomoc, pozwolą rozwinąć się nieprzyjacielowi, większa ztąd dla nich strata. Chociażby bowiem oblężonemi byli w Madrycie, ani jedna kompania Francuzów Pyreneów nie przejdzie. Pomoc naszych sąsiadów w takim razie, ani późno ani wcześnie nie przyjdzie.

Cierpliwść moderarystów dążących do ministeryalnych wydziałów została wyczerpaną. Przedwczoraj większość kongressu posłała deputacyę do pana Mon, by mu oświadczyć, że on i jego koledzy powinni ustąpić dobrowolnie, albo też upadną w skutek stanowczego oświadczenia się kongressu. Pan Mon miał oświadczyć, iż nakłoni innych ministrów do ustąpienia. Gdy jednak oświadczył to panu Isturiz, ten nie chciał podać się do dymisssyi; przypuszcza bowiem, że pan Mon chce go usunąć, zabrać jego miejsce i stanąć na czele nowego gabinetu. Pan Mon stara się teraz zastraszyć deputowanych dowodzeniem, że królowa prezydencyę gabinetu odda panu Villuma.

Progressistowscy deputowani wczoraj chcieli skasować wybór jednego z swych stronników, ponieważ 13 wyborców dowiodło, że w czasie wyborów o kilka mil od miasta wyboru oddalonemi byli; ministeryalni jednak wybór zatwierdzili.

## Portugalia.

Wiadomości nadeszłe do Londynu z Lizbony sięgają do 11. a z Oporto do 13. Stycznia. Saldanha opuścił Koimbrę, do któréj był wkroczył 5. Stycznia i dnia 8. postępował ku Oporto. Przy ostatniém miejscu zgromadzają się wojska obudwu stronnictw i w ciągu dwóch tygodni przyjdzie do stanowczego starcia. Wiadomość o zawarciu układów przez juntę oportską z Miguelistami w Lizbonie znajdywała wiarę. Sądzono, że Saldanha pójdzie najkrótszą drogą ku Oporto i rzekę Vouya przebędzie pod Aveiro. Listy z jego głównéj kwatery oświadczają, że Oporto będzie wzięte szturmem, ale wprzód zostaną uwiadomieni mieszkańce aby się starali zapobiedz temu nieszczęściu i powynosili się do innych miejsc. Saldanha przyrzekł każdemu żołnierzowi, który jako ochotnik pójdzie do szturmu po 1 moidorze. Das Antas, który na 48 godzin przed nadejściem Saldanhy opuścił Koimbrę, przybył dnia 3. Stycznia do Oporto, a reszta jego wojska, w którém nie masz nad 1000 ludzi regularnego w dniu 7. tegoż miesiąca. W mieście tém stoi teraz 12—13,000 ludzi pod bronią. Migueliści mieli się gęsto sypać, aby brać udział do boju przeciw wojskom królowéj. W Lizbonie co dzień wzrasta surowość policyi; do 700 osób siedzi we więzieniach a pomiędzy temi nie mało kobiet znakomitych.

## Austrya.

Kraków, dnia 24. Stycznia. — Kupcy krakowscy udali się z przedstawieniem do hrabiego Deyma kommissarza nadwornego, że jeżeli rozporządzenie z dnia 20 Stycznia względem ceł wnijdzie zaraz we wykonanie, wszyscy od razu zbankrutować będą musieli. Hrabia Deym, który jak widać, ma rozciągłe pełnomocnictwo od rządu, wstrzymał zaprowadzenie organizacyi celnéj na 3 tygodnie, w którym to przeciągu czasu będzie mógł stan handlowy krakowski szukać uwzględnienia w Wiedniu. — Królestwo Polskie zostaje w dawnym stanie. Wiele tysięcy Rossyan, przy których są także Czerkiesi stoi na granicach Austryi i Prus.

Komissarz nadworny Deym wydał ogłoszenie, że w kassach krakowskich do końca roku będą przyjmowane jeszcze pieniądze rossyjskie, polskie, pruskie, saskie i hollenderskie i wydał tabelle, w któréj ich wartość porównana z pieniędzmi austryackiemi. Od początku r. 1848. pieniądze zagraniczne będą mogły być tylko wymienione u instytutów menniczych austryackich za cenę odpowiednią wartości metalu. Co do złota zastrzeżono, że pieniądz naruszony lub zużyty ma być brany tylko w wartości znajdującego się w nim złota.

Co do wolnego przywozu pszenicy, żyta, jęczmienia, ten został dozwolony przez komissarza nadwornego Deyma nawet po dniu, w którym okręg krakowski zostanie wcielony do systematu celnego austryackiego. Wyszło także rozporządzenie, że od dnia 1. Lutego przepisy stęplowe austryackie względem papieru stemplowanego, kalendarzy, kart do gry mają obowięzywać i okręg krakowski.

## Szwajcarya.

Genewa, d. 16. Stycznia. — Właśnie rozchodzi się pogłoska, że wojska francuzkie w znacznéj liczbie jak było słychać, przysuwają się tak blisko do naszych granic, że nawet Ferney zajęły. Zdaje się, że to już

skutkiem powstania freiburgskiego, a mianowicie chodzi o zapobieżenie kantonom radykalnym jak genewskiemu i waatlandskiemu, ażeby nie udzielały pomocy przeciw rządowi freiburgskiemu.

Rząd naczelny szwajcarski pod dniem 14. Stycznia przez okólnik zawiadomił kantony o osnowie sprawozdania otrzymanego od Wielanda i Stockmanna względem rozruchów freiburgskich, którzy jako komissarze związku szwajcarskiego byli na miejsce posłani. Sprawozdanie to zajmuje się szczególniéj stroną wojenną we Freiburgu rozwiniętą a według wyrażenia w nim użytego wstrzymuje się od dawania obrazu rozruchów oczywiście improwizanych pod względem ich związku albo raczéj zupełnego braku w nich związku i rozumu.« Głównie nalegali komissarze o amnestyą. Jak piszą w sprawozdaniu: całą ważność naszego stanowiska i wszystkie głosy doświadczenia nabytego w życiu, obracaliśmy ku temu celowi; a było nam tem snadniéj czynić wszelkie przedstawienia, że nasz obowiązek zgadzał się zupełnie z uczuciami naszego serca. Pan szultheiss Fournier dawał upewnienia, że uwiedzeni będą rozróżniani od uwodzicieli, ale że i dla tych ostatnich znajdzie się litościwe uczucie. Komissarze domagali się ogólniéj amnestyi, w co szultheiss Fournier niechciał się wdawać, tylko upewniał, że Freiburczykowie zawsze odznaczali się łagodnością. Komissarze są jednak tego zdania, że ich wstawianie się nie spełznie bez skutku.

### W ł o c h y.

Neapol, 6. Stycznia. — Nowy rok rozpoczął się zwykłemi processyami kościelnemi i uroczystościami dworskiéj etykiety. — W Caserta lud się bawi pyszną szopką z zamku sporządzoną, a cudzoziemcy śpieszą tam dla przyjrzenia się ubiorom mieszkańców wiosek licznie przybywających. Król zdrów i wesół zupełnie, żyje na łonie swéj rodziny i zajmuje się polowaniem, które mu radzą lekarze z powodu jego usposobienia do otyłości.

### Stany Zjednoczone.

Londyn, 14. Stycznia. — Parostatek »Cambria« przywiózł wiadomości z New-Yorku do 31. Grudnia. W kongresie amerykańskim nic ważnego nie zaszło; jeszcze nie zajmowano się środkami pokrycia kosztów wojny, skarb zapewne będzie już pustym nim środki zyskania pieniędzy zatwierdzonemi zostaną.

Bryg wojenny »Somers« należący do eskadry Stanów Zjednoczonych w zatoce mexykańskiéj, dnia 8. Grudnia w bliskości Vera-Cruz, przy Green-Island rozbił się o skały. Z 80 ludzi osady 30 uratowano, 37 zginęło, 8 wylądowało na brzeg i tam ich Mexykanie zabrali do niewoli. Chwalą mocno usiłowania okrętów angielskich i francuzkich, które stały na kotwicy blisko okrętu »Somers« i ratowały rozbitków.

Lista handlowa New-Yorku obejmuje wykaz zapasów żywności, wywiezionych do Anglii z Stanów zjednoczonych od 31. Października do 25. Grudnia 1846.; z samego New-Yorku wywieziono 183,701 beczek mąki, 442,430 szefli pszenicy, 499,334 szefli kukurydzy, 817,693 funt. słoniny, 302,351 funtów masła, 5,695,369 funtów sera.

## Wiadomości handlowe.

Ceny na targu berlińsim dnia 25. Stycznia. Dostawa na osi: pszenica 3 tal. 14 sgr. 4 f. także 3 tal. 9 sgr. 7 f.; żyto 3 tal. 2 sgr. 5 f. także 2 tal. 29 sgr. 5 f.; jęczmień wielki 2 tal. 7 sgr. 2 f.; jęczmień mały 1 tal. 29 sgr. 5 f.; owies 1 tal. 19 sgr. 10 f. także 1 tal. 14 sgr. 5 f.; soczewica 4 tal. 5 sgr. 1 f. Przywieziono 76 wencpli.

Dostawa wodna. — Pszenica (biała) 3 tal. 18 sgr. także 3 tal. 15 sgr. 7 fen. i 3 tal. 14 sgr. 5 fen.; żyto 3 tal. 6 sgr. 2 f., nareście 3 tal. spełna; wielki jęczmień 2 tal. 9 sgr. 7 fen.; owies 1 tal. 16 sgr. 2 fen. także 1 tal. 12 sgr. 8 fen.

Ze Stanisławowa, 19. Stycznia. — Ceny zboża przy braku ruchu handlowego są u nas następujące: korzec pszenicy 5 zr. do 5 zr. 12 kr., żyta 4 zr. do 4 zr. 24 kr., jęczmienia 3 zr. 24 kr. do 3 zr. 36 kr., owsa 1 zr. 36 kr., ziemniaków 1 zr. 36 kr. do 2 zr., grochu 4 zr. 24 kr. do 4 zr. 48. m. k. — Sążeń siana 4 do 6 zr. — Za konew okowitéj płacą 4 zr. 30 kr. m. k. — Przy braku ziemniaków bardzo wiele gorzelń jest u nas nieczynnych, przeto okolica nasza mało spasłych wołów na wiosnę dostarczy.

### Sala handlowa w Poznaniu.

Ceny targowe dnia 29. Stycznia 1847.

| | | | | | | | | | | |
|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenica . . | 3 Tal. | 5 | sgr. do | 3 Tal. | 15 | sgr. za wiertel, | | | | |
| Zyto . . . . | 2 | « | 27½ | « | do 3 | « | 2½ | « | « | « |
| Jęczmień . | 2 | « | 10 | « | do 2 | « | 20 | « | « | « |
| Owies . . . | 1 | « | 10 | « | do 1 | « | 12½ | « | « | « |
| Tatarka . . | — | « | — | « | do — | « | — | « | « | « |

(8 wierteli = 9 Berl. szefli według przyjętego tutaj zwyczaju.)

Beczka spirytusu 120 kwart 80 % Trallesa Tal. 26 i 26¼ w miejscu w większych ilościach.

Dowóz zboża i spirytusu ciągle nieznaczny. Na targu dzisiejszym widzieliśmy partyą bardzo pięknéj białéj pszenicy, sprowadzonéj z królestwa Polskiego. Ceny téj pszenicy były Tal. 3. 15 sgr. za wiertel.



| Ceny targowe w mieście Poznaniu. | Dnia 27. Stycznia 1847. r. od Tal. | sgr. | fen. | do Tal. | sgr. | fen. |
|---|---|---|---|---|---|---|
| Pszenicy szefel | 2 | 15 | 7 | 2 | 26 | 8 |
| Zyta dt. | 2 | 20 | — | 2 | 22 | 3 |
| Jęczmienia dt. | 1 | 20 | — | 2 | 6 | 8 |
| Owsa dt. | 1 | 5 | 7 | 1 | 10 | — |
| Tatarki dt | 1 | 27 | 9 | 2 | 4 | 5 |
| Grochu dt. | 2 | 15 | 7 | 2 | 20 | — |
| Ziemniaków dt. | — | 24 | — | — | 28 | 8 |
| Siana cetnar | — | 17 | 6 | — | 20 | — |
| Słomy kopa | 7 | — | — | 8 | — | — |
| Masła garniec | 1 | 20 | — | 2 | — | — |

| Nazwy kościołów. | W niedzielę dnia 31. Stycznia 1847. r. będą mieli kazanie: przed południem. | po południu. | W ciągu tygodnia od dnia 21. do 28. Stycznia. urodz. się: chłopców | dziewcząt | umarło: płci męsk. | płci żeńsk. | ślub wzięło par |
|---|---|---|---|---|---|---|---|
| W kościele katedralnym . . . . | X. Pn. Pluszczewski. | — — | 2 | 3 | 3 | 5 | 3 |
| Dnia 2. Lutego . . . | X. Kom. Piątkowski. | | | | | | |
| W kośc. farn. S. Maryi Magd. . | - Man. Amman. | — — | 1 | 1 | 3 | 4 | 1 |
| Dnia 2. Lutego . . . | - Kan. T. Kiliński. | | | | | | |
| W kościele S. Wojciecha . . . | - Man. Prokop. | X. Prob. Urbanowicz. | 1 | 1 | 4 | 5 | 2 |
| Dnia 2. Lutego . . . | - Prob. Urbanowicz. | | | | | | |
| W kościele S. Marcina . . . . | - Dziek. Kamieński. | — | 2 | 3 | 10 | 2 | 2 |
| Dnia 2. Lutego . . . | Tenże. | | | | | | |
| Franciszk. (gmina niem.-katol.) . | - Pr. Fromholz. | - Pr. Grandke. | — | — | — | — | — |
| Dnia 2. Lutego . . . | - Pr. Grandke. | - Pr. Fromholz. | | | | | |
| W kościele dawn. XX. Domin. | - Pr. Tomaszewski. | — — | — | — | — | — | — |
| Dnia 2 Lutego . . . | Nauc. r. Nowakowski. | Prof. Brzeżyński. | | | | | |
| W kośc. Sióstr miłosierdzia . . | Kleryk Wodkiewicz. | — — | — | — | — | — | — |
| Dnia 2. Lutego . . . | Kler. Kuczyński. | | | | | | |
| W kośc. ewaniel. S. Krzyża . . | Superintend. Fischer. | Pastor Friedrich. | 4 | 2 | 6 | 4 | — |
| W kośc. ewaniel. S. Piotra . . | R. Kons. Dr Siedler. | — — | 5 | 2 | — | — | — |
| W kościele garnizonowym . . . | Kazn. dyw. Simon. | — — | — | 1 | 6 | — | 1 |
| Dnia 30. Stycznia . . | | Missyonaryusz Graf. | | | | | |
| | | Ogółem . . . | 15 | 13 | 32 | 20 | 9 |